

Od rywalizacji do regionalnego chaosu – czy nastała era wojen zastępczych na Bliskim Wschodzie?

Streszczenie. Wojny zastępcze od czasów zimnej wojny są efektywnym sposobem osłabienia przeciwnika. Obecnie, biorąc pod uwagę wzrost roli struktur terrorystycznych w stosunkach międzynarodowych, zastępcze działania wojenne będą zyskiwać na znaczeniu, stając się kluczowym komponentem rozstrzygania regionalnych oraz międzynarodowych konfliktów. Ze względu na to, że Bliski Wschód jest regionem, w którym działa wiele ugrupowań terrorystycznych, terytorium to jest szczególnym miejscem zmagania z zagrożeniami, będącymi skutkiem wojen zastępczych. Ponadto tego rodzaju konflikt zbrojny jest korzystną formą zaangażowania dla strony, która próbuje wywierać wpływ na inne podmioty, ponieważ w tym samym czasie oddala podatność na zagrożenia oraz ryzyko eskalacji konfliktu od własnego terytorium. Niniejszy artykuł ma przede wszystkim na celu odniesienie tego terminu do obecnej, skomplikowanej sytuacji w regionie Bliskiego Wschodu.

Słowa kluczowe: *wojny zastępcze, Bliski Wschód, terroryzm*

From rivalry to the regional chaos. Has the era of proxy wars in the Middle East come?

Abstract. Since the days of the Cold War proxy wars are the effective substitute way of weakening the enemy. Now, taking into account the increase in the role of terrorist groups in international relations, surrogate warfare will become more important, turning into a key component of the settlement of regional and international conflicts. Proxy war is in fact preferred form of commitment to the side that is trying to exert influence on others, because at the same time moves the vulnerability and risk of escalation of the conflict away from its territory. This article is primarily aims to relate the term *proxy war* to the current complex and conflictual situation in the Middle East.

Keywords: *proxy wars, Middle East, terrorism*

Wstęp

Zgodnie z myślą Carla von Clausewitza, działania wojenne są „kontynuacją polityki innymi środkami”¹. Dawniej jednym z głównych celów prawa wojennego było zapewnienie kontroli politycznej przez państwo nad użyciem siły zbrojnej. Obecnie kontrola nad użyciem siły w czasie konfliktu jest znacznie trudniejsza niż w XIX wieku. Okres zimnej wojny wykreował

¹ C. von Clausewitz, *On War*, trans. Michael Howard and Peter Paret, Princeton University Press, Princeton 1976, s. 87.

nowe możliwości prowadzenia działań militarnych. Współcześnie konflikty zbrojne, niebędące konfliktami międzynarodowymi, konflikty asymetryczne, toczone się pomiędzy siłami zbrojnymi grup państwowych i niepaństwowych, w tym terrorystycznych, są często niezwykle skomplikowane. Czy mechanizmy klasycznego prawa wojny i prawa międzynarodowego wciąż nadają się do analizy bieżącej sytuacji, w której państwa często toczą wojnę ze sobą poprzez grupy niepaństwowe lub biorą udział w walkach z takimi grupami w obrębie i poza granicami własnego państwa?²

Na pewno problematyka wojen zastępczych jest poddawana niewystarczającej analizie systemowej. Dlatego niniejszy artykuł, wychodząc od uproszczonej genezy oraz problematyki pojęcia tego rodzaju wojen, ma przede wszystkim na celu odniesienie terminu do obecnej skomplikowanej i konfliktogennej sytuacji na Bliskim Wschodzie i częściowo w Afryce Północnej (*Middle East and North Africa* – MENA)³. Kiedy doda się do tego perspektywę historyczną – utworzenie sztucznych granic państwowych przez mocarstwa kolonialne w tej części świata – zarysowuje się obraz obszaru, w którym każdy wewnętrzny konflikt lub kryzys jest choćby częściowo inspirowany przez podmioty zewnętrzne. Jeżeli od samego początku tak się nie dzieje, ze względu na wielowymiarową sieć zależności oraz sojuszy, bardzo szybko konflikt zyskuje wsparcie tych podmiotów, co jest równoznaczne z jego przekształceniem się w konflikt o zasięgu co najmniej subregionalnym, a bardzo często w złożoną wojnę zastępczą.

Geneza oraz pojęcie wojny zastępczej

Wojny zastępcze przez długi czas tkwiły w swego rodzaju szczelinach badań nad bezpieczeństwem i obronnością, co przyczyniało się do niepełności wiedzy i prób utworzenia całościowej klasyfikacji wojen we współczesnej nauce⁴. W 1964 roku Karl Deutsch zdefiniował wojnę zastępczą (*proxy war*) jako:

² A. Paulus, M. Vashakmadze, *Asymmetrical War and the Notion of Armed Conflict – A Tentative Conceptualization*, "International Review of the Red Cross", Vol 91, Nr 873, March 2009, Pobrano z: <https://www.icrc.org/eng/assets/files/other/irrc-873-paulus-vashakmadze.pdf>, s. 95-96.

³ Nie da się części wydarzeń omawianych w artykule poddać analizie jedynie w kontekście Bliskiego Wschodu. Większość z nich jest bowiem konsekwencją arabskich rewolucji, które objęły cały region MENA, począwszy od 2010 roku. Szereg konfliktów będących skutkiem tych rewolucji jest ze sobą niezwykle powiązanych, z tego względu nie należy pomijać choćby nazw części z tych konfliktów, aby nie utracić szerszego pola badawczego.

⁴ A. Mumford, *Proxy Warfare. War and conflict I the Modern World*, Cambridge 2013, s. 14.

*konflikt międzynarodowy pomiędzy dwoma zagranicznymi siłami, walczącymi na terytorium trzeciej; będący konfliktem zamaskowanym przez konflikt wewnętrzny tego kraju; a także stanowiący konflikt wykorzystujący część siły roboczej, zasobów i terytorium tego kraju jako środka do osiągnięcia przewagi obcych celów i strategii*⁵.

Andrew Mumford uznał tę definicję za zbyt państwo-centriczną, gdyż została ona oparta jedynie na interakcji państw. Twierdził, że wojny zastępcze są „konfliktami, w których strona trzecia działa pośrednio w celu wpływania na strategiczny wynik na korzyść preferowanej frakcji”⁶. To rozwój podmiotów niepaństwowych w pozimnowojennej rzeczywistości przyniósł wyzwanie dla pierwotnej definicji wojny zastępczej. Nowoczesne podmioty niepaństwowe niekoniecznie chcą przejąć terytorium lub rząd danego państwa. Często chcą wykorzystać rosnące globalne sieci komunikacyjne do pozyskiwania zasobów i generowania zysków oraz bogactwa i władzy lokalnej. Co to oznacza dla tradycyjnej definicji wojny zastępczej? Z pewnością nie pozwala na wykorzystanie w niej założenia, że zmiana reżimu jest ostatecznym celem zainicjowanej wojny. Równocześnie włącza do niej podmioty niepaństwowe.

Wojna zastępcza jest często wojną wszczętą przez podmiot, który sam nie jest w nią bezpośrednio zaangażowany⁷. Jest to zatem pośrednie zaangażowanie w konflikt przez stronę trzecią, która chce mieć wpływ na jego ogólny wynik. Zdefiniowanie pojęcia jest niezbędne, aby przyjrzeć się, jak zjawisko to różni się od innych rodzajów działań wojennych, ponieważ zrozumienie charakteru i roli wojny zastępczej staje się coraz bardziej wymagającym zadaniem. Najbardziej podstawowym atrybutem odnoszącym się do tego pojęcia jest „zatrudnienie” przez dany podmiot strony trzeciej do udziału w wojnie w swoim imieniu oraz założenie, że powoduje to zaistnienie związku zleceniodawca – zleceniobiorca. Oznacza to, że powstaje wówczas nierówna zależność sił pomiędzy tymi podmiotami, która pozwala jednak obu stronom znaleźć określone korzyści.

Termin wojna zastępcza może być jednak często źle interpretowany bądź analizowany w nieodpowiedni sposób. Pomimo że pewien podmiot daje mandat bądź środki innemu, by ten walczył w jego imieniu na teryto-

⁵ Tamże, s. 13, na podst. K.W. Deutsch, *External Involvement in Internal War*, [w:] H. Eckstein (red), *Internal War. Problems and Approaches*, New York 1964.

⁶ A. Mumford, *Proxy Warfare. War...*, dz. cyt., s. 13.

⁷ Tłum. na podstawie definicji *proxy war* z: <http://www.oxforddictionaries.com/definition/english/proxy-war>, data dostępu: 1.12.2014.

rium strony trzeciej, nie można po prostu stwierdzić, że miejscowi aktorzy, na których terytorium toczy się konflikt, nie mają własnych interesów. W rzeczywistości jest to kwestia skrzyżowania interesów pomiędzy zainteresowanymi stronami. Niektóre mają po prostu więcej środków: społecznych, politycznych, gospodarczych czy militarnych niż inne. Proporcja czynników wewnętrznych i zewnętrznych nie jest taka sama w każdej sytuacji. W niektórych konfliktach dominują podmioty i czynniki wewnętrzne, w innych przeważają czynniki i aktorzy zewnętrzni.

Ingerencja jednego państwa w sprawy wewnętrzne innego kraju jest widoczna w całej historii państwowości. Narody kolonialne oraz imperialne zawsze działały w ten sposób. Ingerencja ta przybierała jedynie różne nazwy: pomoc sojusznika, przyjaznego państwa, koalicji; ochrona interesów regionalnych, społeczności międzynarodowej; ochrona ludności, grupy etnicznej, religijnej czy po prostu obrona praw człowieka. Nazwy te odnosiły się zatem do różnych przyczyn samej interwencji, która bardzo często nie była prostą ingerencją bezpośrednią.

To okres zimnej wojny ukształtował współczesne rozumienie pojęcia wojny zastępczej. Z jednej strony, okres ten był starciem pomiędzy dwoma mocarstwami: Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim oraz ukonstytuowanymi przez te państwa blokami militarnymi⁸, które wykorzystywały odstraszającą rolę potencjałów nuklearnych⁹. Był to również czas wyścigu zbrojeń w różnych sferach, w tym w przestrzeni kosmicznej, akcji szpiegowskich i wojny dywersyjnej, ale przede wszystkim okres licznych wojen zastępczych. Oba supermocarstwa, a czasami również inne państwa (np. Chiny), działały przez swoich pełnomocników (*proxy*¹⁰) – lokalnych sojuszników – w Europie, Afryce, w południowej Azji czy Ameryce Południowej. Tworzyły lub wspierały rewolucje, kontrrewolucje, przewroty wojskowe oraz ataki terrorystyczne. Innymi słowy, paradoksalnie, podczas zimnej wojny dochodziło do „gorących wojen”, jednak toczyły się one poza

⁸ A. Mumford, *Proxy Warfare and the Future of Conflict*, "The RUSI Journal", Vol. 158, Iss. 2, 2013, s. 40-41.

⁹ 4 kwietnia 1952 roku USA, Kanada, Wielka Brytania, Francja, Belgia, Holandia i Luksemburg, Włochy, Dania, Norwegia, Portugalia i Islandia utworzyły Organizację Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO). W 1952 roku do układu przystąpiły Grecja i Turcja, a w 1955 roku RFN, której przyjęcie do zachodnich struktur obronnych stało się przyczyną utworzenia przez ZSRR 14 maja 1955 roku w Warszawie *Układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej*. Układ ten podpisany został przez Związek Radziecki oraz podporządkowane mu państwa: Albanie, Bułgarię, Czechosłowację, NRD, Polskę, Rumunię oraz Węgry. W ten sposób powstała Organizacja Układu Warszawskiego zwana Układem Warszawskim.

¹⁰ Pojęcie „proxy” wywodzi się z języka biznesu, w którym określenie to jest używane do opisu zachowania akcjonariuszy w spółkach handlowych, tłum. na podst.: W. Safire, *Safire's Political Dictionary*, Oxford University Press, 2008, s. 584.

amerykańskim i radzieckim terytorium, np. w Korei czy Wietnamie¹¹. W tej epoce mocarstwa bardzo często wykorzystywały wojny zastępcze, by realizować swoje cele strategiczne, poszerzając strefy wpływów.

Jak już wcześniej zostało wspomniane, pojęcie wojen zastępczych jest często źle interpretowane. Dlatego właśnie nie powinniśmy patrzeć na tego typu zjawisko jedynie poprzez pryzmat wielkich zimnowojennych konfliktów, takich jak wojna koreańska czy wietnamska. Były to również krótsze, choć niemniej niebezpieczne konflikty, takie jak: kryzys sueski (1956-1957), kryzys kubański (1962) czy wojna indyjsko-pakistańska (1971). Są to również konflikty tak długie, że często nie postrzegamy ich całościowo, a jedynie jako szereg mniejszych sporów. Tu przykład stanowią konflikt arabsko-izraelski rozpoczęty w 1948 roku czy wojna w Afganistanie, mająca swój początek w 2001 roku. Jednakże czy wszystkie sytuacje, noszące oznaki interwencji jednego podmiotu w imieniu drugiego można po prostu nazwać wojną zastępczą? Na pewno nie. Dlatego ważne jest, aby odróżnić tego typu konflikty, wojny od sojuszy wojennych. Jeżeli tego nie uczynimy, ryzykujemy zbyt szerokie definiowanie wszystkich wojen jako tych wykorzystujących „pełnomocnictwo” strony trzeciej.

Niemniej jednak po zakończeniu zimnej wojny nowa rzeczywistość okazała się czasem narastającego chaosu, a rywalizacja dwóch supermocarstw została zastąpiona przez inne konflikty. W okresie pozimnowojennym wiele krajów – wschodzących potęg regionalnych, bardzo często skonfliktowanych wewnętrznie, z czasem zaczęło przejawiać ambicje sięgające ligi globalnej. Z tego względu władze tych państw poszukiwały regionalnych i globalnych sojuszników. Gdy nastała era hegemonii Stanów Zjednoczonych, spodziewano się, że wojny zastępcze przestaną być swego rodzaju *modus operandi*. Tak się jednak nie stało, bowiem są one nadal częścią strategii zarówno dla mniejszych, jak i większych państw.

Obecnie sojusznicy polityczni w większości przypadków, choć oczywiście nie zawsze, działają oficjalnie. Pomocnicy bądź najemnicy mogą pozostać częściowo lub całkowicie w cieniu, co więcej, nie muszą podzielać poglądów politycznych zlecniodawcy. Z pomocą „cichych” i zastępczych wojen największe mocarstwa walczą o swoje interesy. Można powiedzieć, że „cicha” rywalizacja toczy się w tajemnicy, za pomocą: wywiadu, środków prawnych, w tym narzędzi ekonomicznych, technologii cybernetycznej

¹¹ Więcej na temat wojen zastępczych okresu zimnej wojny w: S.L. Bills, *The world deployed: US and Soviet military intervention and proxy wars in the Third World since 1945*, [w:] R.W. Clawson (ed.), *East West rivalry in the Third World*, Wilmington 1986, s. 77-101.

i kosmicznej, handlu bądź przy użyciu propagandy czy dezinformacji. Zastosowanie wojen zastępczych jest nieco inne, przez co państwa odwołują się do innych mechanizmów, co nie zawsze znaczy, że nie używają wyżej wymienionych metod, środków i narzędzi. Dodatkowo wykorzystują jednak podmioty niepaństwowe: organizacje terrorystyczne, rebeliantów, najemników, przedsiębiorstwa i media.

Współcześnie państwa są głównie zleceniodawcami i sponsorami wielu konfliktów, w tym również wojen zastępczych. O ile łatwo dostrzec powiązania polityczne pomiędzy państwami i ich wspólne interesy, to o wiele bardziej wielowymiarowe są same powiązania pomiędzy zleceniodawcami a zleceniobiorcami prywatnymi. Rola prywatnych korporacji i dużych firm transnarodowych jako zleceniobiorców stale rośnie. Mowa tu o prywatnych firmach wojskowych (*Private Military Companies* – PMC)¹². Potwierdza to wzrost wydatków z budżetów obronnych państw na kontrakty z prywatnymi firmami wojskowymi¹³. Prywatyzacja finansowania wojny następuje zarówno odgórnie, jak i oddolnie. Na szczycie wojny toczą się często za sprawą transnarodowych prywatnych korporacji, na dole zaś niektórzy tak zwani terroryści są w rzeczywistości jedynie „przedsiębiorcami”, skłonny do zaangażowania się w konflikt. Oczywiście inną kwestią jest to, że aby móc realizować „zlecenia”, bardzo często wykorzystują ideologię oraz religię w celu zamaskowania sieci rzeczywistych powiązań finansowych.

Zatem zarówno państwowe, jak i prywatne wojny zastępcze są związane z globalnym porządkiem świata finansowego. Najczęściej jednak konfliktów zbrojnych, które cechują przymioty wojen zastępczych, nie da się ściśle podzielić na te o charakterze prywatnym bądź państwowym, bowiem sieć zleceniodawców i pełnomocników jest mieszana, nie mówiąc już o tym, że jest ona niezwykle skomplikowana. Jedno jest pewne, wojny zastępcze rozwijają się na tle walki o interesy, zaburzeń społecznych oraz prywatyzacji przemocy i wojny.

Wykorzystanie prywatnych firm wojskowych może w przyszłości wpłynąć na zwiększenie skali prywatyzacji prowadzenia wojen. Współcześnie bowiem istnieje wiele mechanizmów, które służą ukryciu tożsamości beneficjentów wojen zastępczych. Jednym z nich jest zjawisko cyberwojny. Biorąc pod uwagę trudności ze zlokalizowaniem dokładnego pochodzenia ataków cybernetycznych oraz łatwość wykorzystania najemników, w tym

¹² A. Mumford, *Proxy Warfare and the Future...*, dz. cyt., s. 41-42.

¹³ W latach 2003-2007 rząd USA przeznaczył 6-10 mld dolarów na kontrakty z PMC na „działania związane z bezpieczeństwem” w Iraku; A. Mumford, *Proxy Warfare and the Future...*, dz. cyt., s. 43.

prywatnych firm w cyberprzestrzeni, zjawisko proliferacji wojen zastępczych będzie przybierać na sile¹⁴.

Uwidacznia się również inny znamieny trend, który może posłużyć do bliższej charakterystyki wojen zastępczych. Jest nim ewolucja samego sposobu dobierania sojuszników i zleceniobiorców do prowadzenia tego typu konfliktów. W okresie zimnej wojny dwa mocarstwa prowadziły takie działania w sposób unilateralny, zaopatrując określoną grupę pełnomocników w broń, środki finansowe bądź prowadząc szkolenia. Na początku XXI wieku sposób ten ewoluował do koalicyjnych bądź nawet „wielokoalicyjnych” wojen zastępczych, w których sieć współzależności jest o wiele bardziej skomplikowana¹⁵.

Współczesne wojny zastępcze na Bliskim Wschodzie

Od zakończenia zimnej wojny konflikty zbrojne między mocarstwami zostały w dużej mierze zastąpione przez wojny zastępcze, wywoływane przez potęgi regionalne poprzez różnego rodzaju grupy transgraniczne. Takie zjawisko jest szczególnie widoczne w Afryce, a jego efektem jest zmiana charakteru wojen z międzynarodowych konfliktów o charakterze ideologicznym na działania o charakterze regionalnym, motywowane międzypaństwową lub/i wewnątrzpaństwową rywalizacją o władzę i zasoby¹⁶. W 2011 roku opiniotwórcze media globalne okrzyknęły powstania w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie, w tym w Syrii, jako ruchy wyzwolenie. Tymczasem okazało się, że bunty te, choć powiązane z sytuacją wewnętrzną tych państw, w rzeczywistości mogą być również finansowane i kontrolowane z zewnątrz. Jest to kwestia zagranicznych interesów ekonomiczno-gospodarczych lub finansowych oraz – jak w przypadku Syrii – polityki strategicznej państw sąsiednich oraz mocarstw globalnych, konkurujących między sobą bądź broniących swoich wpływów w tych krajach¹⁷.

Zatem z jednej strony „rewolucje”, które ogarnęły Afrykę Północną i Bliski Wschód w 2011 roku, wiele osób uznało za początek przemian demokratycznych, nazywając je Arabskim Przebudzeniem czy Arabską Wiosną¹⁸,

¹⁴ A. Mumford, *Proxy Warfare and the Future...*, dz. cyt., s. 43.

¹⁵ Tamże, s. 45.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Zob. M. Asseburg, H. Wimmen, *Civil War in Syria. External Actors and Interests as Drivers of Conflict*, SWP Comments 43, December 2012, Pobrano z: http://www.swp-berlin.org/fileadmin/contents/products/comments/2012C43_ass_wmm.pdf.

¹⁸ Więcej o początkowym obrazie rewolucji na obszarze MENA w: K. Kozłowski, *Kolory rewolucji*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2012.

inni zaś uznali wydarzenia te za koniec procesu demokratyzacji regionu, postrzegając je jako wkroczenie w erę silnej islamizacji oraz radykalizacji. Niemniej jednak obecnie widzimy, że nie przyniosły demokratyzacji, a wraz z nimi bliskowschodni świat islamski wkroczył na ogromną skalę w skomplikowaną sieć wojen, często również będących wojnami domowymi. Region Bliskiego Wschodu stał się terenem licznych wojen zastępczych¹⁹. Te konflikty, które już trwają, oraz te, które dopiero ewoluują, są wielobiegunowe, a poszczególne państwa, ale także podmioty niepaństwowe będą musiały ukierunkować swoją politykę w taki sposób, aby przystosować się do nowej rzeczywistości.

Wydarzenia zapoczątkowane na przełomie 2010 i 2011 roku nie mogą być jednak stawiane na równi z obecnymi, związanymi z wojnami zastępczymi. Wówczas poszczególne frakcje i ich zagraniczni sponsorzy i sojusznicy byli co najmniej zjednoczeni we wspólnym celu – dążeniu do obalenia powszechnie pogardzanej władzy. Dziś zaangażowani w konflikt są o wiele bardziej podzieleni i nastawieni na sam wynik, który ma chronić ich własne interesy w regionie, pomijając tym samym proces demokratyzacji.

Obecnie do wojen zastępczych w regionie Bliskiego Wschodu można zaliczyć syryjską wojnę domową, rozpoczętą w 2011 roku, a także irackie powstanie przeciw władzy, zapoczątkowane po amerykańskim wycofaniu się z Iraku w tym samym roku. Oba te konflikty zostały jednak przysłonięte przez działania Państwa Islamskiego²⁰. Następnie do tego typu konfliktów zaliczyć można wojnę domową w Jemenie, libijską wojnę domową oraz operację „Ochronny Brzeg” (*Protective Edge*)²¹. Do wojen zastępczych w regionie bliskowschodnim należą również konflikty rozpoczęte znacznie wcześniej, a toczące się do dnia dzisiejszego: wojna w Afganistanie (od 2001), konflikt izraelsko-irański (od 2006) czy wojna libańska (od 2006), postrzegana często jako część konfliktu izraelsko-irańskiego. Większość

¹⁹ F. Wehrey, *Is Libya a Proxy War?*, October 24, 2014, <http://www.washingtonpost.com/blogs/monkey-cage/wp/2014/10/24/is-libya-a-proxy-war/>, data dostępu: 28.11.2014.

²⁰ Organizacja Państwo Islamskie w Iraku (*The Islamic State of Iraq – ISI*) powstała w 2006 roku jako kontynuatorka działalności Al-Kaidy w Iraku (*al-Qaeda in Iraq – AQI*). W latach 2006-2013 nastąpiła powolna transformacja ugrupowania, którego przywódcy dążyli do odłączenia się od Al-Kaidy. Rywalizacja organizacji matki z własną filią zaowocowała jawną wrogością między ISIS i Al-Kaidą. W 2013 roku wybuchł otwarty konflikt pomiędzy liderami ugrupowań wraz z ogłoszeniem przez Abu Bakra al-Baghdadiego rozszerzenia działalności ISI na Syrię oraz zmianą nazwy ugrupowania na Państwo Islamskie w Iraku i al-Sham (*Islamic State of Iraq and al-Sham – ISIS*), zwane również Islamskim Państwem w Iraku i Lewancie (*Islamic State of Iraq and the Levant – ISIL*), a po ogłoszeniu samowzniesionego kalifatu w 2014 roku – Państwem Islamskim (*Islamic State – IS*).

²¹ *The Unfoldnig Lie of Operation Protective Edge*, July 15, 2014, <http://972mag.com/the-unfolding-lie-of-operation-protective-edge/93605/>, data dostępu: 1.12.2014.

z krajów objętych wewnętrznymi konfliktami to przedwcześni „bohaterowie” Arabskiej Wiosny, początkowo budzący wielkie nadzieje na Zachodzie na poprawę ogólnej sytuacji w regionie²².

Wyżej wymienione państwa nie wypadają dobrze w świetle danych Światowego Indeksu Pokoju (*Global Peace Index – GPI*). W 2017 r. Syria znalazła się na ostatnim miejscu (163), Afganistan na 162, Irak na 160, Izrael na 146, Liban na 147, Libia na 157, zaś Iran na 131. Pomiędzy 131 a 163 miejscem, spośród bliskowschodnich państw, znajduje się jeszcze Jemen (158), Egipt (142) oraz Turcja (149). Na dziewiętnaście państw Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu jedynie trzy znalazły się w pierwszej pięćdziesiątce: Katar, Kuwejt oraz Zjednoczone Emiraty Arabskie²³.

Najbardziej aktywną z wojen zastępczych na Bliskim Wschodzie, co odzwierciedla się w GPI, jest wojna domowa w Syrii, gdzie wiele mocarstw regionalnych i globalnych stara się kształtować przyszłość kraju. Zaskakująca jest nie sama skala tej interwencji, ale jej różnorodność - przepływy wsparcia ze strony rządów, instytucji oraz firm i osób prywatnych do różnorodnych podmiotów walczących po opozycyjnych stronach. Niektóre z nich są podmiotami zmilitaryzowanymi, a inne głównie politycznymi, choć bardzo często są to podmioty o charakterze mieszanym.

Istnieje wiele bardzo często powiązanych ze sobą przyczyn, które doprowadzają do wojen zastępczych. W przypadku Syrii w konflikt zaangażowało się wiele państw z całego bliskowschodniego kompleksu niestabilności, ale również spoza niego. W ostatnich dekadach wszystkie wojny domowe wykraczały poza granice danego kraju. Zatem żadna z nich nie była konfliktem wewnętrznym w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Patrząc na wojnę domową w Syrii z perspektywy amerykańskich władz, widzimy, że destabilizacja tego kraju wydaje się stanowić część szerszego planu. Stany Zjednoczone, Izrael i jego sojusznicy z terenu Syrii są w stanie wpływać na inne państwa regionu, w tym Islamską Republikę Iranu. Ponadto irańscy teokratyczni przywódcy, na czele z ajatollahem Ali Chamenei, są przeświadczeni, że to właśnie Stany Zjednoczone są głównym sponsorem wyreżyserowanego przez CIA „powstania” w Syrii. Takie przekonanie zmusza do zwiększenia wysiłków wspierających reżim prezydenta

²² Arabskie rewolucje, zapoczątkowane pod koniec 2010 roku w regionie MENA przez Zachód, okrzyknięte zostały Arabską Wiosną, Arabską Wiosną Ludów bądź Arabskim Przebudzeniem. Obecnie wiemy już, że terminy te zostały wykreowane przez Zachód, pragnący przemian demokratycznych w regionie, jednak przedwcześnie; zob. K. Kozłowski, dz. cyt.

²³ *Global Peace Index*, Pobrano z: <http://visionofhumanity.org/app/uploads/2018/06/Global-Peace-Index-2018-2.pdf>, s. 6, 11.

Baszszara al-Asada²⁴. Amerykańska polityka jest także pośrednio skierowana przeciwko interesom Rosji, która posiada w Syrii bazę morską – port Tartus. Dla Rosji syryjski reżim, przed jego destabilizacją, był jednym z głównych sojuszników w regionie²⁵.

Z kolei z punktu widzenia Izraela istotna jest również zasada ustanowiona przez rząd premiera Binjamina Netanjahu, sprawującego obecnie drugą kadencję, odwołująca się do konieczności destabilizacji wszystkich krajów sąsiadujących w celu ochrony Izraela. Dla szyickiego Iranu Damaszek jest spoiwem łączącym Syrię z innymi grupami szyickimi w świecie islamskim. Bez niego wpływy Iranu na Bliskim Wschodzie byłyby osłabione²⁶. Również dla Arabii Saudyjskiej syryjskie terytorium jest areną rozstrzygania sporów o wpływy w regionie. Ponadto inne państwa, tj.: Irak, Izrael, Jordania, Liban i Turcja mają interesy w Syrii. Istnieją więc powody, by obawiały się zarówno reżimu Asada, opozycji rebeliantów, jak i struktur Państwa Islamskiego. Także Chiny i Pakistan oraz inne niebliskowschodnie państwa – choć nie bezpośrednio zaangażowane w konflikt – zamierzają bronić swoich interesów w tym regionie.

Zatem z punktu widzenia podmiotów państwowych, uczestniczących w konflikcie, liczy się przede wszystkim położenie geopolityczne Syrii w regionie, a także surowce energetyczne. Obecnie irański ropociąg przechodzi przez Syrię, na której terytorium odkryto nowe złoża gazu ziemnego. Jeśli rząd Asada zostałby wyeliminowany, Katar miałby możliwość transportowania surowca bezpośrednio przez terytorium Syrii do Morza Śródziemnego, a tym samym mógłby zwiększyć poziom eksportu. Dlatego chociażby Katar współfinansuje powstanie w Syrii, co pokazuje, jak ważna jest rola surowców energetycznych w konfliktach zastępczych.

Ponadto w Syrii część opozycji, w której szeregach jest coraz mniej samych Syryjczyków, jest silnie powiązana z dżihadystami, w tym z Al-Kaidą. Po stronie reżimu walczą natomiast oddziały libańskiego Hezbollahu, szyicy ochotnicy z całego regionu, w tym także Irańczycy. Siły rządowe mają też do dyspozycji rosyjskich, ukraińskich czy chińskich najemników. W takiej

²⁴ T. Erdbrink, *For Many Iranians, the 'Evidence' Is Clear: ISIS Is an American Invention*, "New York Times, Late Edition (East Coast)", Sep. 11, 2014, s. A. 9.

²⁵ *Wait and see. Syria and Russia*, "The Economist", January 14, 2012.

²⁶ Zob. A. Malantowicz, Ł. Smalec (red.), *Stabilizacja czy destabilizacja? Społeczność międzynarodowa wobec programu nuklearnego Iranu*, Warszawa 2014.

postaci konflikt może trwać latami, nie przynosząc rozwiązania, wyniszczając kraj i społeczeństwo²⁷.

Dodatkowo na konflikt o charakterze wewnętrznym nakładają się działania Państwa Islamskiego, które wpływają destabilizująco nie tylko na sytuację w Syrii i sąsiednim Iraku, ale również zagrażają bezpieczeństwu całego regionu, jako że struktura ta przypisuje sobie prawo do utworzenia kalifatu w całym regionie²⁸. Konsekwencją działań dżihadystów jest to, że zarówno Syryjczycy, jak i Irakijczycy są uwięzieni pomiędzy niepożądaną władzą a ekstremistami, z którymi jednocześnie walczą.

Populacja na Bliskim Wschodzie jest silnie zróżnicowana pod względem etnicznym, religijnym i ideologicznym, co przekłada się na konflikty. Drugim z nich, noszącym cechy wojny zastępczej, jest konflikt w Jemenie.

W tym kraju rząd ściera się z rebeliantami Huti (*Houthi*), rodem zaidyckim, uznawanym powszechnie za wyznawców odłamu szyizmu²⁹, którzy od lat walczą o przejęcie władzy. Wcześniej walczyli z prezydentem Alim Salihem, który jednak zrezygnował z urzędu w lutym 2012 roku w konsekwencji rewolucji w Jemenie. Rebelianci Huti zawiązali sojusz z byłym prezydentem Salihem przeciwko jego następcy, w wyniku czego w lutym 2015 roku rebelianci przejęli władzę w Jemenie, a prezydent Abd ar-Raba Mansur al-Hadi został obalony³⁰.

Przeciwnicy Huti, na czele z Arabią Saudyjską, postrzegają rebeliantów jako szyickich pełnomocników, którzy wspierani są przez ugrupowania terrorystyczne, tj. libański Hezbollah oraz somalijski Asz-Szabab. Jednakże, w przeciwieństwie do Syrii i Iraku, w Jemenie irańskie wsparcie dla rebeliantów Huti spotyka się zarówno z oporem Stanów Zjednoczonych, jak i Arabii Saudyjskiej³¹. Amerykanie wspierają Saudyjczyków, gdyż są ich jednym z wieloletnich sojuszników w regionie, ale przede wszystkim z tego względu, że terytorium Jemenu jest miejscem, w którym funkcjonuje jedna z filii Al-Kaidy – Al-Kaida na Półwyspie Arabskim (*al-Qaeda in the Arabian*

²⁷ T. Otłowski, *Gorąca Arena*, <http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleinmagazineshow/10891?t=GORACA-ARENA>, data dostępu: 5.11.2014.

²⁸ Państwo Islamskie dokonuje inwazji nie tylko w Syrii i Iraku, zagraża także bezpieczeństwu innych państw w regionie. Świadczy o tym fakt, że ugrupowanie dokonało ataków w Arabii Saudyjskiej, która wydawała się bardziej odseparowana od rewolucji, wojen i konfliktów etnicznych, pustoszących bliskowschodnie kraje; *Terrorism in Saudi Arabia; Bloodshed in the kingdom*, „The Economist”, May 22, 2015.

²⁹ W praktyce zaidytom bliżej do sunnitów niż np. do irańskiej odmiany szyizmu.

³⁰ *The war in Yemen; Arabia Infelix*, „The Economist”, April 18, 2015.

³¹ *The test for a new monarch; Saudi Arabia and Yemen*, „The Economist”, Vol. 415 No. 8932, April 4, 2015, s. 44.

Peninsula – AQAP), a rebelianci Huti swoimi działaniami uniemożliwiają walkę z terroryzmem. Co ciekawe, Huti to najwięksi jemeńscy wrogowie Al-Kaidy, przez co powinni być najbliższym sojusznikiem Ameryki w tym państwie. Jemen jest także krajem, którego destabilizacja umożliwia pozyskanie wpływów przez Iran, do niedawna uznawany przez Stany Zjednoczone za największe zagrożenie dla bezpieczeństwa w regionie³².

Pomimo tego, że wojna w Jemenie nie została wywołana ani przez Iran, ani przez Arabię Saudyjską, obecnie to właśnie te dwa kraje wspierają strony konfliktu, wpływając *de facto* na losy mieszkańców najbiedniejszego kraju Półwyspu Arabskiego. Z tego względu można stwierdzić, że jemeński konflikt wewnętrzny przerodził się w wojnę zastępczą w konsekwencji saudyjskiego wsparcia dla salafickiej opozycji sprzeciwiającej się inwazji rebeliantów Huti.

Z powyższej analizy dwóch najbardziej osobliwych wojen zastępczych na Bliskim Wschodzie wynika, że mamy do czynienia z zarysowywaniem się szerszego kontekstu bliskowschodnich konfliktów, noszących oznaki silnego rozkładu państwowości w regionie. Jest on widoczny przede wszystkim w Syrii i Iraku, postępuje w Jemenie wraz z nasileniem rywalizacji Iranu i Arabii Saudyjskiej, ale ma również miejsce w Libii oraz w Egipcie. Ponadto pojawiło się zjawisko, które można określić swego rodzaju bliskowschodnią zimną wojną, rozgrywającą się pomiędzy Iranem a Arabią Saudyjską. Rywalizacja ta ma wymiar religijno-ideologiczny, polityczny oraz geostrategiczny³³. Ponadto toczy się ona w tle globalnego zagrożenia, które stwarza proliferacja ideologii dżihadyzmu. W obliczu tak wielowymiarowych, ściśle powiązanych ze sobą konfliktów, Stany Zjednoczone oraz inne państwa posiadające żywotne interesy w regionie, korzystają z pomocy pełnomocników, ograniczając wysyłanie na Bliski Wschód własnych sił zbrojnych, jak to miało miejsce w przypadku konfliktów w Afganistanie i Iraku.

Syryjska wojna domowa oraz konflikt w Jemenie są zatem skrajnymi przypadkami wojen zastępczych, a ich początki wiążą się z położeniem geopolitycznym w regionie, surowcami oraz długim okresem kryzysów i represji politycznych. Konflikty te są wykorzystywane przez interesy geopolityczne państw rywalizujących o dominację w korytarzu energetycznym

³² *The war in Yemen; Arabia Infelix*, "The Economist", April 18, 2015.

³³ B. Berti, Y. Guzansky, *Saudi Arabia's Foreign Policy on Iran and the Proxy War in Syria: Toward a New Chapter?*, "Israel Journal of Foreign Affairs" VIII : 3 (2014), s. 25, F.G. Gause III, *Beyond Sectarianism: The New Middle East Cold War*, Brookings Doha Center Analysis Paper, Number 11, July 2014, Pobrano z: <http://www.brookings.edu/~media/Research/Files/Papers/2014/07/22-beyond-sectarianism-cold-war-gause/English-PDF.pdf?la=en>.

na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej. Rywalizacja globalnych i regionalnych mocarstw nie wpływa jednak stabilizująco na ten region. W przypadku Syrii istnieje obawa, że nieustający konflikt okaże się konfliktem w „starym” – zimnowojennym stylu wojny zastępczej. W konsekwencji może się on przerodzić w tzw. konflikt zamrożony, w którym pomimo zakończenia działań zbrojnych nie dojdzie do porozumienia stron³⁴. W każdym razie nie wydaje się prawdopodobne, żeby którakolwiek ze stron konfliktów mogła całkowicie zniszczyć drugą, ze względu na fakt, że początkowe wojny domowe stały się jednocześnie wojnami zastępczymi, w których inne podmioty-strony niosą wsparcie w celu zapobieżenia pełnej likwidacji wpływów swoich sojuszników³⁵.

Zakończenie

Wojny zastępcze nie są jedynie domeną państw. W dobie wzrostu liczby i potęgi pozapaństwowych aktorów międzynarodowych, a także sieci terrorystycznych, stają się metodą utrzymania wpływów bądź sposobem ich zdobycia. Są także środkiem ułatwiającym destabilizację danego państwa lub regionu. Współcześnie duża liczba konfliktów nosi cechy wojen zastępczych, co wydaje się być z jednej strony związane z procesami globalizacji i powiązaniem interesów w różnych regionach świata. Z drugiej strony, tego rodzaju konflikty są metodą, która w porównaniu z tradycyjnym zaangażowaniem militarnym, w prosty sposób znosi z danego państwa ciężar społeczny i polityczny. Jednoznaczne udowodnienie interwencji, a także jej skutków nie jest tak proste jak w przypadku wydania oficjalnego rozkazu interwencji bądź ataku zbrojnego przez decydentów danego państwa. We współczesne konflikty włączają się również podmioty niepaństwowe, w tym organizacje terrorystyczne, a także transnarodowe, prywatne firmy wojskowe oraz inne grupy interesu.

Analiza wojen zastępczych w regionie Bliskiego Wschodu pokazuje, że państwa traktują je instrumentalnie. Kraje, w których regionie toczy się wojna zastępcza, zmuszone są do wykorzystywania uwarunkowań geopolitycznych w celu osiągnięcia przede wszystkim celów strategicznych, a bardzo często podstawowego celu, jakim jest przetrwanie. Z tego względu two-

³⁴ S. Tisdall, *This dangerous new world of self-interested nations*, Sept. 22, 2010, “The Guardian”, <http://www.theguardian.com/commentisfree/2010/sep/22/frozen-conflict-spreads-across-globe>, data dostępu: 01.02.2013.

³⁵ *The Political Science of Syria's War*, The Project on Middle East Political Science, POMEPS Briefings nr 22, December 18, 2014 Pobrano z: http://pomeps.org/wp-content/uploads/2013/12/POMEPS_BriefBooklet22_PoliSciSyria_Web.pdf, s.13.

rzą sojusze strategiczne i dokonują militaryzacji pośredników, w tym grup terrorystycznych, we własnej przestrzeni geopolitycznej.

Obecnie najwięcej przykładów prowadzenia sporów i konfliktów zbrojnych na obcym terytorium pochodzi z Bliskiego Wschodu. Podjęcie tego tematu w niniejszej pracy może przyczynić się do dalszej analizy fenomenu wojen zastępczych.

Bibliografia

Berti B., Y. Guzansky, *Saudi Arabia's Foreign Policy on Iran and the Proxy War in Syria: Toward a New Chapter?*, "Israel Journal of foreign Affairs" VIII : 3 (2014).

Bills S.L., *The world deployed: US and Soviet military intervention and proxy wars in the Third World since 1945*, [w:] R.W. Clawson (ed.), *East West rivalry in the Third World*, Wilmington 1986.

Clausewitz C. von, *On War*, przeł. M. Howard, P. Paret, Princeton 1976.

Deutsch K.W, *External Involvement in Internal War*, [w:] H. Eckstein (red), *Internal War, Problems and Approaches*, New York 1964.

Erdbrink T., *For Many Iranians, the 'Evidence' Is Clear: ISIS Is an American Invention*, "New York Times, Late Edition (East Coast)", Sep. 11, 2014.

Kozłowski K., *Kolory rewolucji*, Warszawa 2012.

Malantowicz A., Smalec Ł. (red.), *Stabilizacja czy destabilizacja? Społeczność międzynarodowa wobec programu nuklearnego Iranu*, Warszawa 2014.

Mumford A., *Proxy Warfare. War and conflict in the Modern World*, Cambridge 2013.

Mumford A., *Proxy Warfare and the Future of Conflict*, "The RUSI Journal", Vol. 158, Iss. 2, 2013, s. 40-46.

Safire W., *Safire's Political Dictionary*, Oxford University Press, 2008.

The test for a new monarch; Saudi Arabia and Yemen, "The Economist", Vol. 415, No. 8932, April 4, 2015, s. 44.

Strony internetowe:

Asseburg M., Wimmen H., *Civil War in Syria. External Actors and Interests as Drivers of Conflict*, SWP Comments 43, December 2012, Pobrano z: http://www.swp-berlin.org/fileadmin/contents/products/comments/2012C43_ass_wmm.pdf.

Gause III F. G., *Beyond Sectarianism: The New Middle East Cold War*, Brookings Doha Center Analysis Paper, Number 11, July 2014, Pobrano z: <http://www.brookings.edu/~media/Research/Files/Papers/2014/07/22-beyond-sectarianism-cold-war-gause/English-PDF.pdf?la=en>.

Global Peace Index, Pobrano z: <http://www.visionofhumanity.org/sites/default/files/2014%20Global%20Peace%20Index%20REPORT.pdf>.

Ołowski T., *Gorąca Arena*, <http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleinmagazineshow/10891?t=GORACA-ARENA>.

Paulus A., Vashakmadze M., *Asymmetrical War and the Notion of Armed Conflict – A Tentative Conceptualization*, International Review of the Red Cross, Vol. 91, Nr 873, March 2009, Pobrano z: <https://www.icrc.org/eng/assets/files/other/irrc-873-paulus-vashakmadze.pdf>.

Proxy war, <http://www.oxforddictionaries.com/definition/english/proxy-war>.

The Political Science of Syria's War, The Project on Middle East Political Science, POMEPS Briefings nr 22, December 2014 Pobrano z: http://pomeps.org/wp-content/uploads/2013/12/POMEPS_BriefBooklet22_PoliSciSyria_Web.pdf.

The Unfoldnig Lie of Operation Protective Edge, July 15, 2014, <http://972mag.com/the-unfolding-lie-of-operation-protective-edge/93605/>.

Tisdall S., *This dangerous new world of self-interested nations*, Sept. 22, 2010, "The Guardian", <http://www.theguardian.com/commentisfree/2010/sep/22/frozen-conflict-spreads-across-globe>.

Wehrey F., *Is Libya a Proxy War?*, October 2014, <http://www.washingtonpost.com/blogs/monkey-cage/wp/2014/10/24/is-libya-a-proxy-war/>.